

PRACA

GAZETA NIEDZIELNA DLA MIAST i WSI.

CENA PRENUMERATY:
Miesięcznie Mk. 80000
z odroczeniem
na prowincji - 120000
Zagranicą - 160000

Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia, z wyjątkiem ogłoszeń zapłaconych z góry.

Administracja czynna od godz. 9 do 12 w poł. i od 4 do 7 wiecz.

Redaktor przyjmuje codziennie od 6-7 wiecz. Kierownik polityczny we wtorki i piątki od 6-8 wiecz.

— — Rękopisów nie zwraca się. — —

CENA OGŁOSZEŃ.
Przed tekstem m. 15.000, w tekście mk. 15.000, — reklamy mk. 1.000 nekrologi m. 9000 komunikaty mk. 12000, — z wyjątkiem mk. 7000 za wiersz mi- limetrowy jednolitego w. Ogłoszenia drobne 7000 mk. za wyraz, dla poszcz. pracy oraz zag. dokumenty m. 5000. Ogłoszenia zamiejscowe o 80 proc. drożej. Zagraniczne 100. proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 9 w. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 61148

Narodowa Partja Robotnicza.

Konferencja ogólnomiejska

odbędzie się w niedzielę dn. 2 grudnia o godz. 10 rano w sali P. Z. Z. (Główna 31).

Na porządku obrad sprawozdanie Partji NPR. w Radzie Miejskiej

Przemawiać będą kol. kol. Fichna, Wojewódzki, Pfeifer.

Wstęp tylko za okazaniem opłaconej członkowskiej N. P. R.

Spirytus leczniczy 34°

dla aptek, laboratorjów, fabryk, stowarzyszeń i biur jakoteż wyborowe likiery i wódki

— — POLECA — —

Antoni Makówka

fabryka wódek i likierów

Łódź, ul. Andrzeja № 7, telefon № 21-95.

Gdzież te hasła i prawdy?

Na rocznicę listopadową.

Każdy bezstronny obserwator naszego życia politycznego w ostatnich czasach z przerażeniem konstatuje, z jak zawrotną szybkością oddalamy się od hasła, pod jakim waleczono o naszą wolność i niepodległość. Gdy patrzymy dzisiaj na to, co się powszechnie dzieje, mimowoli wprost cisnie się na usta pytanie: Gdzież są te ideały, te prawdy wzniosłe, które przyświecały naszym walkom o niepodległość ojczyzny. Gdzież są ci ludzie wszyscy, którzy pierwsi byli w sercach ofiarnej walki o wolność i o naszą jeźdźcami? W o wrony h waśniach i kłótniach dnia dzisiejszego, we wzbierającej na bagnisku kłamstwa fali reakcji, wstecznictwie, w zaniku etyki społecznej — ginie każda uczciwa i szlachetna myśl społeczna, każdy zdrowy odruch, ginie wreszcie powyższe pytanie! Etyka społeczna spada do poziomu pierwotnego „oko za oko”; etyki politycznej niema — ale i tu, w polityce przecie obowiązują pewne kanony, i zwyczaje, które gwałcą dzisiaj na każdym kroku niedopuszczalne

cofania gospodarczego, pogrążając w nędzy klasę pracującą. Pod obchem reakcji i ciężkich warunków bytu—trudna walka codzienna o byt materialny i prawa polityczne do życia—odbiera i tyle zawsze ofiarne- niu proletariatu zdolności owo- nej pracy społecznej, oświatowej... Poczynaniom i wicherzom reakcji idą na rękę nieodpowiedzialne wy- stąpienia niektórych „zbawców ludu pracującego”, które w Krakowie do- prowadziły do tragedji narodowej... Coż też dziwnego, że na tle tych stosunków rośnie rozgoryczenie, bę- dące w pierwszym rzędzie zerowi- skiem dla naszych wrogów tak we- z jak zewnątrz, tak jawnych ja- ukrytych. Wrogowie ci nie śpią...

Smutne refleksje listopadowe... Gdzież te wzniosłe hasła i pra- wdę — powtórzyc się raz jeszcze

godzi — pod którymi o tę Polskę, tak niewesoły obraz stosunków przedstawiająca, waleczono. Gdzież te ideały, które, wypisane na stan- darach powstańczych i w konsira- cji w czasie niewoli narodowej — krwią były patriotów pieczętowane? Gdzież ludzie, którzy te hasła ostat- ni podejmowali, stawiając pierw- sze żęby naszej państwowości...

Pod temi hasłami wywalczyli- my niepodległość naszej ojczyzny — pod temi hasłami musimy ją budo- wać! W rozgwarze dzisiejszym mu- simy te hasła sobie... przypomnieć. Musimy przypomnieć sobie tę cięż- ką walkę, jaką o byt niepodległy toczyliśmy 125 lat — aby dziś nie pozwalać tego bytu podważać ego- izmowi reakcji i wicherzom wro- gów!

Jan Wożyński.

N. P. R. wobec wypadków krakowskich.

Mowa posta kol. Michalaka w Sejmie, wygłoszona w czasie debaty nad zajęciami krakowskimi:

W dyskusji nad oświadczeniem Mini- stra Kierownika w sprawie zajść krakowskich zabrał głos w imieniu Klubu N. P. R. dn. 16-b. m. poseł Michalaka, którego przemó- wienie podajemy w ważniejszych punktach.

Gdzie konstytucja i litera prawa?

Klub N. P. R. uważa, że Konstytucja i obowiązujące ustawy powinny być ściśle przestrzegane [przez wszystkich zarówno u dołu przez obywateli jak i u góry przez Rząd. Jeżeli rozpatrzmy ostatnie wypadki w związku ze strajkiem kolejarzy i pocztowców i z tragedją krakowską, to stwierdzić musimy, że władze wykonaw- cze Rzplitej Polskiej nie zawsze się trzy- mały ściśle litery prawa, a w stosunku do pracowników państwowych ni: wykazały należytego zrozumienia ich ciężkiej sytu- acji. Organizacje urzędników państwo- wych nim obwyciły się strajku, [wyzyska- ły wszystkie środki polubownego załat- wienia ich sprawy. Rząd jednak nietyl- ko nie dążył do załagodzenia zatargu ekono- micznego, ale przez represję wobec de- legacji urzędniczych zaoznił sytuację i po- nosi odpowiedzialność za wybuch strajku kolejąowego i pocztowego. Rząd, odmawia- jąc prowadzenia rokowań ze związkami zawodowymi pracowników państwowych, stał się winnym przedłużenia strajku.

czynili i prywatni pracodawcy. I dlatego Klub nasz jako przedstawiciel interesów pracowniczych musi jaknajostreżj potępić stan wisko rządu, zajęte wobec postulatów ekonomicznych pracowników państwowych wobec ich organizacji zawodowych

Militaryzacja kolejarzy

była przeprowadzona niezgodnie z prawem. Tymczasowa ustawa o powszech- nym obowiązku służby wojskowej, wyda- na jeszcze przez Radę Regencyjną, dotych- czas nie została uzgodniona z Konstytucją (Art. 126) i z tego powodu rząd, powołu- jąc się na tę ustawę popełnił [niecierpiłość z Konstytucją. Artykuł 11 tej ustawy po- wioda, że służba wojskowa w rezerwie trwa od chwili zwolnienia ze służby w wojsku stałym, względnie w zapasie, aż do końca tego roku kalendarzowego, w którym obo- wiązany do służby kończy lat 30. A tym- czasem powoano 18 roczników kolejarzy

Dwojaka miara rządu, inna dla pracodawców i inna dla pra- cowników.

Rząd obecny — stosuje „silną rękę” do klasy pracującej, a jednocześnie jest „gracznym” w stosunku do przemysłowców. Jesteśmy świadkami nie- widzianego gdzieindziej zjawiska, że Rząd pertraktuje z właścicielami kopalń, ze Związkiem Ziemiian o wydobycie od nich gotówki na poczet podatku majątkowego, tak jakby ci panowie czynili łaskę, płacąc Skarbowi podatek. Natomiast z orga- nizacjami pracowniczymi Rząd nie chce pertraktować, dając tem samem jaskrawy przykład wszystkim przemysłowcom pry- watnym, aby i oni tak samo postępowali ze swoimi robotnikami. Skoro rząd mógł zł mać swych pracowników, to w myśl tej recepty „silnego rządu”, będą to samo

Na nadchodzące Święta

o 50% taniej osiagnie już teraz kupujący

porcelane
fajanse
szkła i
aluminjowe

NACZYNNIA

Mik. Gurrikoff, Łódź,
Milsza 22.

OKAZJA: Z powodu likwidacji działu wyprzedzą garnków wszel- kich pojemności oraz wyrobów ka- mionkowych po cenach fabrycznych.

Do P. P. Prenumeratorów!

Uprzejmie prosimy o uregulowanie należności za prenumeratę za czas ubiegły, bieżący i grudzień b. r. — gdyż w przeciwnym razie będziemy zmuszeni przerwać wysyłanie pisma.

Z poważaniem
Administracja.

a więc powołano ludzi do 40-go roku życia. I tu muszą stwierdzić, że powołanie kolejarzy od lat 30 do 40 nie było oparte na żadnym prawie.

O nieudolnym strajku „politycznym” P. P. S.

Nie wchodzę tu w ocenę, czy strajk generalny polityczny, proklamowany przez P. P. S., rzekomo w obronie kolejarzy, da się pododzielić z zasadą praworządności rządów parlamentarnych i czy był racjonalnie prowadzony — moim zdaniem, był prowadzony nieudolnie, bez przygotowania, bez porozumienia się z innymi organizacjami robotniczymi — muszę stwierdzić, że i w czasie tego strajku

rząd nie trzymał się ściśle litery prawa.

Oto naprzykład poszczególni wojewodowie wydali odezwy (do ludności, w których zakazują wszelkich zebrań nawet poselskich. Pytam się Panów Ministrów na mocy jakiego prawa, jakiej ustawy wydano te odezwy? Wszak rząd nie ogłosił stanu wyjątkowego. Konstytucja powiada wyraźnie, że wszelkie rozporządzenie musi się opierać na ustawie, a zakaz odbywania zgromadzeń poselskich nie opiera się na żadnej ustawie. I Panowie wymagaliście, żeby ludność zastosowała się do tej odezwy wydanej przez poszczególnych wojewodów Rzecz. Polskiej. Mówiono tutaj, że wojsko w Krakowie, nie dopuszczając robotników na zgromadzenie, broniło prawa. Pytam się jakich przepisów prawnych broniło wojsko w Krakowie, kiedy tych przepisów prawnych nie było tylko było rozporządzenie nieoparte na żadnym prawie.

Gdzie winowajcy?

W Krakowie zawinił generał Człkielec, że postąpił podkomendni, którzy najpierw dopuścili do rozbrojenia oddziałów piechoty, a potem wysłali ułanów do szarży na uzbrojony tłum. Władze krakowskie nie działały z należytą ostrożnością i rozważą, jakiej wymagała naprzemianowa sytuacja. Z jednej strony prowokowano robotników z drugiej wydawano fatalne rozkazy.

To, co się stało na ulicach Krakowa było wielką katastrofą i uważamy, że ci, którzy się przyczynili do nieszczęścia, winni podlegać odpowiedzialności sądowej. Nie przesadzamy czy ci winni będą po stronie demonstrujących czy ci winni będą po stronie władz. Pokaże to śledztwo i sąd.

Polityka rządu, nie umiejącego zwalczać druzyny, doprowadzająca do coraz większej nędzy klasy robotniczej, jest podłożem zajść krakowskich. Fatalna to polityka. W przeciągu niespełna 28 dni miesiący istnienia tego rządu strzelano w 8 dni miejscach: w Łodzi, w Częstochowie, w Bielsku, w Borystawiu, a koroną tego wszystkiego jest Kraków. I charakterystyczne, że zawsze Pan Mini. t. r. Spraw Wewnętrznych tłumaczy, że władze zostały zaczepione. Ktoś rucił bombę, ktoś pierwszy strzelił i dlatego wojsko i policja musiały też strzelać. My to tłumaczenie znamy, my z pod zaboru rosyjskiego. Tak tłumaczyli się ministrowie carscy ale tak nie może się tłumaczyć Minister Rzeczypospolitej demokratycznej.

Prawica i agitatorzy komunistyczni.

Panowie z prawicy zwalają wszelką winę za wypadki krakowskie na agitatorów komunistycznych. My ich nie bronimy. I ich winę ustali sąd. Kto chce jednak skutecznie zwalczać agitację antypaństwową, ten musi prowadzić sprawiedliwą politykę wobec klasy pracującej. Tylko na tej drodze sparalizujemy skutecznie elementy antypaństwowo. Jeżeli, wy Panowie z prawicy, będziecie porządnie rządili to i kraj wam przyszkadzać nie będzie, ale gdy wy robicie anarchję, kraj idzie przeciwko wam. Mówicie panowie z prawicy, że walczyliście z komunistami a tymczasem przy likwidacji strajku kolejowego fusuwa się masami

robotników i pracowników stojących sdała od komunizmu należących do ugrupowań, stojących silnie na gruncie państwowości polskiej. Mam tu pod ręką listę 81 członków Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, usuniętych z pracy (głos: wstyd i hańba.) za strajk kolejowy który był strajkiem czysto ekonomicznym.

Teraz probujecie panowie z prawicy, wygrać wojsko wygrać wojsko przeciwko robotnikom. Ale to się wam nie uda, Robotnicy polscy wiedzą, co winni żołnierzowi polskiemu i zawsze będą bronić honoru tego żołnierza. Kto kopie przepaść między wojskiem a narodem, ten podkopuje fundamenty Rzeczypospolitej.

Nie możemy mieć zaufania!

Obiecywała ósemka przy wyborach że stworzy raj w Rzeczypospolitej, a teraz wyborcy ósemki powiadają, że wybrańcy ich stworzyli piekło, że sprowadzili głód i nędzę. Te głosy winny być ostrzeżeniem dla stronnictw większości. Czas najwyższy nawrócić z fatalnej drogi. W imieniu mojego Klubu oświadczam, że Rządowi, który nie trzyma się ściśle ustaw przepisanych w Konstytucji, który nie umie się zdobyć na sprawiedliwą politykę w stosunku do rzesz pracujących, nie możemy dać zaufania i dlatego będziemy głosować za rezolucją, domagającą się ustąpienia rządu (oklaski na lewicy.)

Tydzień polityczny.

Obrady Sejmu.

Sprawa waloryzacji podatków.

Sejm na posiedzeniu wtorkowym uchwalił w drugim czytaniu projekt ustawy o zniesieniu Ministerstwa Zdrowia Publicznego Uchwala zapadła głosami stronnictw większości przeciw głosom lewicy. Rozprawa nad tym projektem nie wzbudziła większego zaciekawienia. Zabierali w niej głos jedynie trzech mówcy opozycji pos. Wrona i Langer z Wyzwolenia oraz Pragier z P. P. S. walcząc z projektem.

Z kolei przeszła Izba do rozprawy nad projektem ustawy o waloryzacji podatków. Obszerne sprawozdanie w imieniu Komisji Skarbowej złożył pos. Rusinek z P. S. L. Piasta. „Celem ustawy jest tendencja do ustabilizowania dochodów w budżecie. Ustawa ta wprowadza jednakowy system waloryzowania wszystkich wpływów i danin państwowych, co jest wielką jej zaletą. Byłaby jednak nierealną gdyby była ustawą stałą i nie była traktowaną, jako oświecony program sanacji skarbu. Przy waloryzowaniu podatku, a bez naprawienia skarbu, zubożały podatek nie mógłby należności uiszczać, a następnie mogłoby wogóle zabraknąć środków obiegowych. To też ustawa jest przejściową i poprzedzi ustawę monetarną i o Banku Emisyjnym przez co łagodzi wstrząśnienia, które te ustawy mogą wywołać.

W dyskusji zabierali głos posłowie z lewicy, popierając ustnie sprawę waloryzacji podatków, domagając się jednak zarazem waloryzacji zarobków urzędniczych oraz kredytów, udzielanych przez rząd.

Dalszą dyskusję nad tą niecierpiącą zwłoki sprawą odroczone.

Na piątkowym posiedzeniu Sejmu rozprawiano dalej nad ustawą o waloryzacji podatków. Dyskusję nad tym przedmiotem ukończono. Mówcy lewicy domagali się w dalszym ciągu waloryzacji kredytów.

O wydanie posłów socjalistycznych za zajęcia krakowskie.

Komisja Regulaminowa Sejmu, zajmując się sprawą wydania sądowi posłów socjalistycznych Bobrowskiego, Marka i Stańczyka w związku z zajęciami krakowskimi, uznała, że pismo Prokuratora w tej sprawie jest niewystarczające i postanowiła poczekać na jego uzupełnienie. Ks. Lutosiński domagając się bezwzględnego ukarania winnych posłów zgłosił votum separatum.

Sprawa Jaworzyny w Hadze.

Trybunał międzynarodowy w mieście Hadze, stolicy Holandji, rozpatruje spór Polski z Czechosłowacją o przesunięcie granicy w okolicy wsi Jaworzyny koło gór Tatr. Wyrok ma być wydany w najbliższych dniach.

Zjazd Chadejki.

W tych dniach odbył się zjazd Chrześcijańskiej Demokracji. Podkreślił on jedną z powziętych rezolucji, która mówi: „Rada naczelna Chrześcijańskiej Demokracji przypomina, że Chrześcijański Związek Jedności Narodowej był tylko organizacją na okres wyborczy, a obecnie już nie istnieje”.

Pozatem Ch. D. głosem wołającego na puszczę domaga się od swych posłów nacisku na inne kluby większości rządzącej w kierunku dalszego jaknaj-

wydatniejszego obciążenia podatkowego klas posiadających. Stosunek swój do rządu ujmuje Ch. D. dość mętnie.

Sytuacja wewnętrzna w Niemczech.

Całą Europę wzburzył powrót do Niemiec b. Kaisera i następcy tronu niemieckiego. Jak wiadomo, cesarz Wilhelm został wraz z całą swoją rodziną pozbawiony praw do tronu. Wszystkie państwa uważają, że pokój pewny jest tak długo, póki nie powrócą do władzy sprawy wojny, a przedewszystkiem najgłośniejszy wynawojca Wilhelm niemiecki. Dlatego też cały świat żąda od Niemiec, by rząd republikański nie wpuszczał tam członków rodziny cesarskiej. Atoli obecnie w Niemczech coraz wyraźniej górę biorą czynniki monarchistyczne. One to zezwoliły następcy tronu wrócić niby to w sprawach majątkowych. Wszystkie państwa zgłosiły w Niemczech protesty. Francja i Belgja żądają stanowczo wydalenia następcy tronu i w razie niewypolnienia tego żądania chcą zająć zbrojnie niektóre porty niemieckie. Anglja ograniczyły się do chęci do samego protestu. Jest ona przeorną wogóle wszelkim ostrzejszym krokiem.

Pozatem w Niemczech kottuje się w dalszym ciągu: chaos coraz większy, drożyzna taka, że na ulicach Berlina i innych wielkich miast stają w godzinach południowych wielkie kuchnie polowe, a okok nich długie i tłumne ogonki ubogiej ludności z blaszankami, przychodzące po obiad bezpłatny, które wydają miasta przy pomocy rządu. Oprócz robotników widać także przy kuchniach zbiedzone twarze inteligencji, którą głód zmusił do przyjmowania jałmużny. W samym Berlinie korzysta z tych bezpłatnych obiadów około pół miliona ludzi.

Francja zażądała od Anglii, Włoch i Belgji utworzenia wspólnej komisji kontrolnej, która by udała się do Niemiec i zbadała potajemne zbrojenie się Niemców. Gazety francuskie piszą, że zbrojenia niemieckie prowadzone są na wielką skalę, co świadczy o przygotowywaniu się do wojny. Domaga się też Francja wydalenia z Niemiec b. tego następcy niemieckiego.

„Czy Niemcy mogą zapłacić długi wojenne?”

To pytanie ma rozstrzygnąć komisja rzeczoznawców. W komisji tej ma wziąć udział Anglja, natomiast Ameryka odmówiła swego udziału.

Nowe rozruchy przeciw żydom w Niemczech.

W kilku miastach niemieckich powtórzyły się rozruchy antyżydowskie. W Berlinie tłum ludności plądrował sklepy żydowskie. Spokój przywróciła policja i wojsko.

W Rosji.

Bolszewicy wciąż ogłaszają o wykrywaniu spisów przeciwko rządowi. W ubiegłym tygodniu znowu w Moskwie i Piotrogradzie wtrącono do więzień dużo ludzi, podejrzanych z należenie do jakiegoś spisku. Stary to sposób załatwiania się z tymi wszystkimi, którzy nie podobają się władzom. Sposób ten wypraktykowany przez policję carską, bolszewicy doprowadzili do najwyższej doskonałości.

Wybory w Anglii i Ameryce.

Dwa najpotężniejsze mocarstwa świata gotują się obecnie do wyborów. Jak wiadomo w Anglii ostatnio zwyciężyła prawica. Prowadziła ona politykę nazwaną spokojniejszą, ale wewnętrzną nie nie zadowolniła ludności. To też już po roku mamy nowe wybory. Stronnictwa lewicowe liczą tym razem na wielkie zwycięstwo.

Polacy ofiarą rewolucji w Brazylii.

Wobec trwającej już od kilku miesięcy rewolucji w południowej prowincji brazylijskiej Rio Grande de Sul, rodacy nasi uskarżają się na ciągłe gwałty i bezprawia, dokonywane przez wojska rządowe. Rząd centralny nie jest w stanie opanować wojny domowej. Koła emigracyjne zwróciły się do państwa polskiego celem interwencji w tej sprawie.

Związek Strzelecki a zajęcia w Krakowie.

Od Zarządu Okr. Zw. Strzeleckiego otrzymaliśmy komunikat, w którym m. in. czytamy:

W prasie miejscowej ukazały się przedruki z pism krakowskich, pomawiające Związek Strzelecki o branie udziału w zamieszkach powstałych w dniu 6 b. m. w Krakowie. Bezpodstawność tych wersji sprostowały już niektóre pisma krakowskie jak „Czas” w Nr. 252, — który pisze, że udział członków „Strzelca” w rozruchach nie został wcale dowiedziony” i że „redakcja przekonana jest, że Zarząd tej patriotycznej organizacji nie dopuściłby w żadnym wypadku do złamania statutuów stowarzyszenia”. To samo „Nowa Reforma” w Nr. 252”.

Rozsiewanie niesprawdzonych wersji, krzywdzących niesłusznie organizację, jest zarazem robotą antypaństwową która prowadzi do podpiłowania korzeni siły obronnej naszego państwa, gdyż Związek Strzelecki jako organizacja apolityczna, ponadpartyjna, mająca na celu jedynie wychowanie fizyczne naszej młodzieży, oraz wyszkolenie wojskowe, jest wobec tego organizacją niezmiernie pożyteczną z punktu widzenia państwowości, i jako taka nie może brać udziału w żadnych rozruchach, przynoszących Państwu szkodę, tomsamem udział „Strzelca” w wypadkach krakowskich jest zgola wykluczony.

W imię prawdy i dobra Rzeczypospolitej prosimy Pana Redaktora o umieszczenie tych kilku słów w Jego poczytnym piśmie.

Przesz Zarz. Okr. Zw. Strzel.

A. Lewandowski.

Cukler w Polsce.

Zbiór buraków w obecnym roku okazał się nader korzystnym, wykazując 38,3 proc. przyrostu w stosunku do roku ubiegłego. Produkcję cukru przewiduje się przeszło na 360 000 tonn wartości białego kryształu (tonna ma 10 centnarów metrycznych).

Żle Pani liczy.

gdyż nie cena, lecz wydatność jest miarodajną. Wystarczy połowa tej ilości „Prawdziwej Francka” z młynkiem co zwykłej domieszki, aby sporządzić lepszą kawę. Należy przeto używać tylko towaru opatrzonego na wszystkich pakietach marką fabryczną młynka i podpisem Henryka Francka Synowie, Skawina, Kraków.

Powszechna służba wojskowa w Polsce.

Na ostatnim posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej ukończono trzecie czytanie ustawy o powszechnej służbie wojskowej. Główny przedmiot dyskusji stanowiły przepisy natury karnej, między inn. rząd wniósł poprawkę, według której wszyscy poborowi, uznani za zdolnych do służby wojskowej, począwszy od chwili poboru, dalej wszyscy, którzy odbyli służbę wojskową, a zaliczeni zostali do rezerwy lub do pospolitego ruszenia, a więc aż do 50 roku życia uważani będą za urlopowanych, a zatem podlegających nawet wówczas, gdy nie są w służbie, przepisom wojskowego kodeksu karnego.

Wreszcie uchwalono ustawę o powszechnej służbie wojskowej rozszerzyć na terytorjum całej Rzplitej z G. Śląskiem włącznie. Należy tu zauważyć, że G. Śląsk na mocy postanowienia Sejmu ustawodawczego był zwolniony 7 lat od obowiązku służby wojskowej; uchwała komisji wojskowej opiera się na uchwałę sejmu górnośląskiego, który domagał się zniesienia poprzedniego postanowienia sejmu ustawodawczego.

Czego żądają kamienicznicy?

Bardzo... niewiele!

W tych dniach odbył się w Warszawie 7 zjazd przedstawicieli własności nieruchomości miejskich w Polsce. Na zjazd przybyli delegaci wszystkich miast Rzplitej.

Zjazd ustalił następujące postulaty: podwyższenie norm komornego, prawo wolnych umów, zniesienie rekwiizycji lokali, oraz niepozwolenie sublokatorom na przejmowanie praw do mieszkań po lokatorach. Postawiono wybrać komisję, która by skomunikowała się ze sferami rządowymi i związkami lokatorów co do wzajemnego porozumienia się w powyższych sprawach.

Zapowiedź złotej taryfy kolejowej.

Dnia 30-go listopada b. r. odbędzie się w Ministerstwie Kolei Żelaznych posiedzenie Komitetu Taryfowego. Na porządku dziennym znajduje się przedłożenie Ministerstwa Kolei Żelaznych w sprawie zaprowadzenia taryf przewoźniczych w złotej walucie oraz wybór komisji ścisłej z celem współpracy z Ministerstwem Kolei Żelaznych w ustaleniu mnożnika kalkulacyjnego.

Tylko o waloryzacji zarobków pracowniczych jeszcze głośno! A to pińiejsze, najpińiejsze!

J. W.

Nowa afara cukrowa socjalistów w Warszawie.

„Gazeta Warszawska” donosi:

W sprawie poruszonej na komisji do walki z drożyzną przez posła Kozłowski, a dotyczącej sprawy sprzedawania prywatnym firmom znacznej ilości cukru przez konsumy socjalistyczne, wchodzące w skład krajowych spółdzielni spożywczych kolejowych, dowiedzieliśmy się co następuje:

Rewizja przeprowadzona w socjalistycznej spółdzielni na polecenie Komisarza do walki z drożyzną stwierdziła, że w sierpniu i wrześniu b. r. spółdzielnia sprzedała 10 wagonów cukru firmom: Eschange Training Comp., D. H. Richter Leopold, F. o. ajg P. J., wszystkie firmy żydowskie.

Spółdzielnia, na czele której stoi wice-marszałek Sejmu p. Moraczewski, przyznała się w zupełności do winy, podając za powód „znizkową tendencję” i „brak gotówki” u odbiorców.

Wmieszani są w tę sprawę towarzysze Stańczyk, Bryłowski i Kołodziejczyk. Dla zamaskowania całej roboty wystawiono fałszywe rachunki między innymi w Chełmie, Kowlu i dla zlikwidowanego sklepu w Lidzie. Stwierdzono, że żadna z tych spółdzielni cukru nie otrzymała.

Tak walczą socjaliści z drożyzną.

Postępy szkolnictwa w Polsce.

Główny Urząd Statystyczny obliczył, że na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej, ilość szkół powszechnych, w porównaniu do ilości szkół przed wojną, zwiększyła się tak, że wynosi 188 procent ilości przedwojennej. Liczba szkół średnich (gimnazjalnych) wzrosła z 463 do 717, to jest ponad dwójnie. Największy przyrost wykazuje były zabór rosyjski.

Kto płaci podatki?

Polska jest państwem rolniczym, posiada jednak olbrzymi przemysł, który produkuje nie tylko na pokrycie potrzeb rynku wewnętrznego, lecz także i na wywóz zagranicę i dlatego — zanim podatek dochodowy się rozwinię, na co potrzeba wielu lat — podatki gruntowy i przemysłowy powinny być filarami, na których skarb polski mógłby się oprzeć.

W tymczasem obydwa te podatki stanowią dotychczas podrzędną pozycję dochodów skarbowych, natomiast wszelkie podatki pośrednie odgrywały w dochodach skarbowych wybitną rolę, o czym świadczą stanowiąc poniższe dane statystyczne.

W stosunku do ogólnej sumy dochodów skarbowych poszczególne pozycje wyniosły:

Rodzaj podatku	Rok 1921	Rok 1922
Podatki bezpośrednie	18,55 proc.	12,75 proc.
Danina nadawcza	0,09 proc.	19,42 proc.
Podatki pośrednie	18,07 proc.	37,30 proc.
Cła	15,80 proc.	9,00 proc.
Monopole	86,02 proc.	11,46 proc.
Opłaty skarbowe i sp.	10,40 proc.	9,59 proc.
Dochody różne	1,48 proc.	0,39 proc.
	100,00	100,00

Otóż normalne (stałe) podatki bezpośrednie wyniosły w r. 1921 mniej niż 1/3, a w r. 1922 — 1/4 dochodów skarbowych.

Nasomiast podatki pośrednie: spożywcze, monopole i cła przyniosły w r. 1921 — 69,48 proc. czyli 2/3, a w roku 1922 — 57,85 proc., czyli około 2/3 ogólnej sumy dochodów skarbowych.

Wpływy z podatku gruntowego wy-

nosili w roku 1922 tylko 1,16 proc. czyli 1/85 część dochodów, a z podatku przemysłowego 4,23 proc., czyli 1/24 część dochodów.

Ale sytuacja z dnia na dzień się pogarsza, bo oto według ostatnich danych statystycznych, wpływy z danin publicznych w maju, czerwcu, lipcu i sierpniu r. 1923 przedstawiają się następująco:

Rodzaj podatku	maj	czerwiec	lipiec	sierpień
Podat. bezpośredni	15,56	10,02	6,45	8,12
Podat. pośrednie	34,42	38,42	49,66	43,26
Monopole	18,44	7,86	7,14	19,24
Cła	18,15	24,60	17,93	15,02
Opłaty skarbowe	13,50	19,11	18,82	14,35
Dochody różne	0,18	—	—	—
	100,00	100,00	100,00	100,00

W maju 1923 r. dochody podatków pośrednich przyniosły jeszcze (licząc okrągło) cokolwiek więcej niż 1/2, w czerwcu tylko 1/3, w lipcu 1/4, w sierpniu cokolwiek ponad 1/3 ogółu dochodów skarbowych z danin publicznych.

Nasomiast podatki pośrednie (spożywcze, monopole i cła) wyniosły: w r. 1921 — 69,48 proc. w r. 1922 — 57,85 proc. w maju r. 1923 — 71,01 proc., w czerwcu r. 1923 — 70,87 proc. w lipcu roku 1923 — 74,78 proc., a w sierpniu 1923 — 76,53 proc.

Czy to nie skandal, że w sierpniu rb. podatki pośrednie przyniosły 2/3, opłaty skarbowe 1/10, podatki bezpośrednie tylko 1/10 dochodów skarbowych?

Sensacyjna sprawa o zamachy dynamitowe.

Władze bezpieczeństwa — wojskowe i cywilne — prowadząc dochodzenie w sprawie mających miejsce w wiosnę zamachów dynamitowych w szeregu miast polskich — zostały wprowadzone na ślad zamachowej działalności całej szajki terrorystów, która obecnie staje przed kratkami sądowymi.

Dwóch przywódców zamachowców-terrorystów — jak ich nazywa akt oskarżenia — stanęło w ubiegłym tygodniu przed sądem wojskowym w Warszawie. Sprawa ta wywołała prawdziwą sensację, tembardziej, że władze do ostatniej chwili trzymały ją w tajemnicy.

Na ławie oskarżonych we wtorek zasiadli dwaj oficerowie: porucznik W. P. Walery Bagiński i podporucznik W. P. Antoni Wiczorkiewicz. Pierwszy ozdobił orderem Virtuti Militari, kierownik centralnej szkoły zbrojniczostrzelecko, z wykształcenia prawnik, drugi oficer rezerwy, przydzielony do ekspozytury II wydziału Sztabu generalnego w Krakowie z wykształceniem sześciu klas gimnazjalnych.

Por. Bagiński, już jako chłopiec 15-letni, uczeń gimnazjum gen. Charznowskiego, tworzył wśród kolegów tajną organizację młodzieży narodowej. Po skończeniu gimnazjum jedzie do Krakowa, gdzie przez 4 semestry studjuje prawo, zaciągając się jednocześnie w szeregi Związku Strzeleckiego. Wybuch wojny światowej zastał go na wakacjach w Kongresówce — tu, agituje za Związkiem strzeleckim, co przypłaci pierwszem wzięciem — moskiewskiem. Uwolniony z niego, na tyłach cofającego się nieprzyjaciela tworzy kadry strzeleckie t. zw. bataljon warszawski, który następnie zostaje wcielony do I Brygady Legionów. Bagiński zostaje w Legionach aż do przysięgi, poczem Niemcy osadzają go w Szczyplonie. Po czterech miesiącach powrócił do Warszawy, zgłasza się do P. O. W. i zostaje w niej komendantem Warszawy. Potem bierze czynny udział w rozbrojeniu Niemców i bierze udział w organizacji milicji ludowej. Po rozwiązaniu milicji ludowej, przechodzi do wojska. Jako oficer przydzielony zostaje do centralnej szkoły zbrojniczostrzelecko.

Podpor. Wiczorkiewicz, urodzony w Radomiu, tu jako ekstern zdaje egzamin z 6 klas. Zbliżająca się wojna pociąga go do organizacji P. O. W., z której przylega do organizacji P. P. S. Po rozbrojeniu Niemców zgłasza się do milicji ludowej, z niej przeruza się na G. Śląsk, bierze udział w powstaniu i otrzymuje przydział do ekspozytury wydziału II w Krakowie.

O co terroryści są oskarżeni?

Oskarżenie zarzuca obu oskarżonym należenie (świadomości i po wspólnem porozumieniu) do tajnej organizacji, mającej na celu wywołanie terrorystycznych niszczycielskich wybuchów i uszkodzeń kolei, w celu sprowadzenia rozbiicia pociągów, instytucyj państwowych i budynków rządowych w Rzeczypospolitej Polskiej, a nadto przygotowania materiałów wybuchowych do uszkodzenia powiatowej komendy uzupełnień w Białymstoku i Częstochowie, w rejonie Sosnowiec—Będzin—Katowice, oraz pośredni udział w podłożeniu bomby w uniwersytecie warszawskim, wskutek czego część budynków uległa zniszczeniu, a prof. Orzecki stracił życie. Wreszcie akt oskarżenia zarzuca im przygotowanie materiałów wybuchowych do uszkodzenia drogi żelaznej w rejonie trójkąta Kraków—Tarnów—Radom, oraz podłożenie bomb w redakcjach pism warszawskich.

Jak wpadły władze na ślad?

Proces wykrycia istnienia szajki zamachowców przedstawia się jak następuje w oświetleniu materiału urzędowego:

Niejaki Józef Cechnowski, pono dawny członek partji komunistycznej, zgłosił się był do komisarza policji w Częstochowie Stanisza i złożył oświadczenie, że niegdyś wciągnięty do organizacji bojowej rzekomo komunistycznej, poznał niejakiemu por. Bagińskiemu, który wtedy „występował” jako por. Mordkiewicz, Bagiński, spotykając się z C. w Warszawie, zaopatrzył go w pieniądze i bomby, celem rzucenia ich na powiatową komendę uzupełnień w Będzinie, Sosnowcu i t. p. Cechnowski postanowił tajną organizację, w imieniu której namawiał go do zamachów por. Bagiński, wyspać, to jest jednocześnie natychmiast wystąpić z tego terrorystycznego stowarzyszenia i organom policji okazać pomoc w wykryciu wrógów państwa. Ofertę Cechnowski przyjął chętnie. Komisarz Stanisz pojechał z nim do Warszawy do nadkomisarza Piątkiewicza i po nitce do kłębka, zebrano szczegółły, które posłużyły za materiał do wytoczenia sprawy.

Rozprawie przewodniczył szef sądu wojskowego pułk. I. Daniec. Do sprawy powołano około 50 świadków, oraz sześciu biegłych.

W pierwszym dniu rozpraw badano oskarżonych, którzy do winy, jak im zarzuca akt oskarżenia — się nie przyznali. Zaprzeczyli także, jakoby po wybuchu w Cytadeli, będąc w więzieniu śpiewali „Czerwony Sztandar”. W drugim dniu rozpraw przesłuchiwano świad-

ków policyjnych: kom. Stanisza i nadkomisarza Piątkiewicza, którzy ustalali, że rzeczywiście Bagiński i Wiczorkiewicz byli sprawcami zamachów terrorystycznych. Świadczenie Stanisza i Piątkiewicza uważają por. Bagińskiego i ppor. Wiczorkiewicza za zdeklarowanych komunistów.

Represje postrajkowe w Małopolsce.

Wielkie oburzenie w kołach urzędników państwowych w Małopolsce wywołało aresztowanie w Krakowie szeregu wyższych urzędników państwowych za udział w strajku pocztowym. M. in. aresztowano kilku przywódców NPR na gruncie krakowskim (naprz. wyższego funkcjonariusza pocztowego, kol. Kornickiego).

W Tarnowie do tej pory jeszcze zarządzenia wyjątkowe nie zostały zniesione. Ruch nocny w mieście jest całkowicie wstrzymany, nawet robotnikom nie wolno udawać się do fabryk na nocną zmianę!

Aresztowanych w Borystawiu, Tarnowie, Stryju, Drohobyczu — trzyma się też do tej pory w więzieniu.

Podwyższenie opłat pocztowych.

Z dniem 1 grudnia b. r. wejdzie w życie nowa taryfa pocztowa, która w porównaniu z obecnie obowiązującymi opłatami odpowiada 100 proc. do 200 proc. podwyżce. Tak więc opłata listu zwykłego wynosić będzie 25 tys. mk. karty 16 tys. mk., widokówki i druku do wagi 25 gr. 2500 marek.

Taryfa telegraficzna podwyższona zostaje o 100 proc. (za słowa 20 tys. mk.) taryfa telefoniczna przeciętnie o 150 proc.

Komunikat.

Niniejszem podaje się do wiadomości ogółu członków Spół. Stow. Spoż. „Wyzwolenie”, że zebrania dzielnicowe przy sklepach stowarzyszenia odbędą się o godz. 7-ej wiecz. w następujących terminach:

- W sklepach L. 1, 2, 3, w środę dnia 28 listopada.
- W sklepach L. 4, 5, 6 w czwartek dnia 29-go listopada.
- W sklepach 7, 8, 9, w piątek dnia 30-go listopada.
- W sklepach 10, 11, 12 w środę dn. 5-go grudnia.
- W sklepach 13, 14, 15, w czwartek dnia 6-go grudnia.
- W sklepach 16, 17, 18, w piątek dn. 7-go grudnia.
- W sklepach 19, 20, 21 w środę dn. 12-go grudnia.
- W sklepach 23, 24, 25, w czwartek 13-go grudnia.

Porządek obrad następujący:

1. Sprawozdanie z działalności stowarzyszenia.
2. Zapoznanie członków z uchwałami ostatniego walnego zebrania Pełnomocników.
3. Wolne wnioski.

O jaknajliczniejszej wzięciu udziału w powyższym zebraniu uprasza członków.

Rada Nadzorcza i Zarząd Spół. Stow. Spoż. „Wyzwolenie”.

Z ruchu wydawniczego.

Na półkach księgarskich Gebethnera i Wolffa ukazał się zbiór poezji jednego z członków dzisiejszej Młodej Polski, Kazimierza Domańskiego.

„Z głębin” — oto tytuł zbiorku, który jest pierwszym wydaniem dzieł autora. Domański w tomiku tym ujmuje w formę poetycką cały szereg zagadnień duszy ludzkiej, dużo uwagi poświęcając bezpośredniemu swym wrażeniom z frontu, na którym autor (łodzianin) przebywał od 1914 r. — od kampanji Legionów.

Niewątpliwie poezje Domańskiego zainteresują szerszy ogół zarówno ze względu na oryginalny sposób ujmowania zjawisk i na głęboką treść poezji, jak również i ze względu na osobę młodego autora, rokującego w twórczości kulturalno-artystycznej duże nadzieje na przyszłość.

Paskarzy, nie płacących podatku, do galopu!

Praca niedawno donosiła o nadużyciach podatkowych szeregu firm paskarskich w Łodzi, które zatajały swe obroty dla zmniejszenia przypadających na nie podatków. Obecnie, jak się dowiadujemy, akta tych spraw przesłane już zostały prokuratorowi i niezadługo paskarze, sabotujący skarb nasz, staną przed sądem, gdzie spotkać ich powinna jak-najsurowsza kara.

Po wykryciu tych nadużyć w kilku firmach — strach padł na inne firmy handlu manufakturą, tembardziej, że takie nadużycia podrywają autorytet firmy w świecie kupieckim. Dlatego też charakterystyczne jest ogłoszenie, umieszczone w jednym z żydowskich pism łódzkich: „W związku z informacjami, co do rzekomych nadużyć podatkowych w firmie Braci Piotrkowskich, wyjaśnia się, że w firmie tej miała miejsce „jedynie” rewizja ksiąg handlowych, przewidziana ustawą o podatku obrotowym, żadnego jednak nadużycia podatkowego nie skonstatowano. Wynikły jedynie niewielkie różnice, sięgające zaledwie kilku milionów marek w obliczeniu podatku obrotowego, spowodowane wymaganiami władz skarbowych, które dotychczas firmie nie były znane.”

„Nadużyć nie było”, ale były „jedynie” „małe” „nieporozumienia”.

Tak pisze firma b. ci Piotrkowskich: „Wszystko w porządku — tylko małe różnice”. Otóż dla tych tylko różnic władze skarbowe — raz jeszcze wołamy — winny wziąć się do rewizji powszechnej tych różnych „firm” handlowych, a właściwie spekulnek spekulacji, okradających skarb polski „nie na parę melony” ale na milardy! Bez pardonu, za twarz tych bandytów, rabusiów, złodziei, okradających państwo i społeczeństwo. Do galopu tych lotrów, do więzienia, na chleb i wodę tych łajdaków, o których tłum już dawno mówi: na latarnie!

jw.

Robotników w Łodzi bronią „tylko” Żydzi.

Bezczelna demagogia żydowska.

Na czwartkowym posiedzeniu Rada Miejska uchwalała cały szereg podwyżek podatków miejskich. A więc: podatek od gazu i elektryczności, od psów, od aktów rejentalnych przy kupnie nieruchomości, od ładunków kolejowych, od hoteli, od opłat kancelaryjnych, od zabaw noworocznych... Czy są to podatki, mogące obciążyć klasę pracującą: gaz, hotel, nabycie nieruchomości, zabawy noworoczne?

Jasne, że są to podatki mające obciążyć tylko klasę posiadającą przedewszystkiem. Przeciw tym podatkom jednak głosowała w Radzie „opozycja” reakcyjna robotnicza (P. P. S., D. A. P. i „Bundu”) razem z przedstawicielami kupiectwa żydowskiego. Nie dość wszakże tego: tutaj „Głos Polski” nazajutrz w sprawozdaniu Rady pisał:

„Przeciw (tym podatkom) głosowała tylko część lewicy żydowskiej, gdyż podatki te obciążają przeważnie klasę pracującą”.

Co za szczyt perfidji i beczelności!!!

Lekarze i kadki w Kasie Chorych strajkują w naszym ciągu.

Strajk lekarzy w Kasie Chorych trwa w naszym ciągu. Zapowiadano interwencję u władz warszawskich — ale nader niepomysłna.

Na zebraniu w d. 19 b. m. lekarze postanowili podwyższyć pobierano honorarium do 250 tysięcy marek za wizytę w domu i do 1.100.000 mk. za wizytę na mieście!

Komunikat.

Podziękowanie.

P. P. J. Sowiński i E. Sowińska złożyli dla Stowarzyszenia b. więźniów politycznych w Łodzi bibliotekę, zawierającą szereg cennych dzieł. Stow. b. więźniów politycznych ten szlachetny czarek zachowa we wieczne pamięci, wyrażając niniejszym publicznie swoją najserdeczniejszą podziękę.

Rada Miejska m. Łodzi.

(Z czwartkowego posiedzenia).

Ostatnie obrady Rady Miejskiej wskazały raz jeszcze, że polska większość radziecka przejęta jest nawiąskowo poważnie interesami miasta i obowiązkami, jakie na nią kładzie troska o dobro ludności. Cechowała obrady powaga, niezamącona nieodpowiedzialnym i wystąpieniami „opozycji”, pracującej wytrwale ale tylko dla rozweselenia galerji, w czem pomaga t. j. opozycji dwóch radnych z poza niej: rr. Holenderski i Nowacki. Owocne prace samorządu łódzkiego zmusiły ostatnio nawet tę opozycję jednak do pewnego umiarkowania jej wesółych wystąpień, aby się całkiem już nie ośmieszyła.

O strajk lekarzy w Kasie Chorych.

Na wstępie posiedzenia jeden z radnych interpelował magistrat w przedmiocie bezrobocia lekarzy w Kasie Chorych. Na zapytanie odpowiedział wiceprez. Wojewódzki, który stwierdził, iż lekarze Kasę Chorych wykazali chęć zlikwidowania zatargu i sprawa ta uległa zwłoce jedynie wskutek formalistycznego stanowiska ministerstwa pracy i opieki społecznej które zażądało arbitrażu.

Sprawozdania Komisji.

Następnie Rada bez dyskusji niemal przyjęła szereg sprawozdań Komisji radzieckich: do spraw ogólnych i budżetowej.

Dłuższą dyskusję i zainteresowanie wywołały sprawy taryfy tramwajowej, sztyldów, przeniesienia przystanku tramwajowego zgieńskiego na Białki Rynek oraz sprawy podatków.

O zerwanie umowy z zarządem tramwajowym.

Sprawę niepomiernej podwyższenia taryfy tramwajowej referował radny kol. Pałkowski, który w bardzo szybkim czasie stał się już doskonałym znawcą naszych stosunków miejskich i dziś w pracach Rady wybiła się na jedno z pierwszych miejsc. Po zreferowaniu sprawy przez r. Pałkowskiego uchwalono wniosek komisji radzieckiej, w którym stwierdzono, że niepomierna podwyżka biletów tramwajowych jest niezgodna z etyką i nieobywa-

telska. Z tego powodu Rada Miejska wypowiada protest oraz poleca Magistratowi poczynić odnośne kroki w celu ustalenia zerwania dotychczasowej umowy, zawartej przez poprzedni Magistrat z Zarządem KEŁ z winy tejże KEŁ.

Tak więc zawarta przez byłego socjalistyczny Magistrat, krzywdząca miasto umowa z Zarządem tramwajów — zostanie nareszcie zerwana.

Przystanek zgierski.

Z kolei Rada wezwała po dyskusji Magistrat, do wszczęcia starań o przeniesienie przystanku tramwajowego zgierskiego na Białki Rynek.

Szyldy i reklamy.

Sprawa podwyższenia opłat miejskich od szyldów i reklam wywołała największe ożywienie.

Podatek ten, zdaniem magistratu, ma na celu jedynie poprawę estetycznego wyglądu szyldów i reklam.

Radni żydowscy Mendelson, Szwajg i Minberg, w dłuższych przemówieniach wskazywali, iż środek ten chybi całkowicie celu. Radnym żydowskim chodziło tu jedynie o obronę szyldów żargonowych, to też burzę wywołało domaganie się jednego z radnych polskich kontroli nad napisami szyldowymi.

Statut podwyżki opłat od szyldów i reklam przyjęto.

Podatki.

Następnie uchwalono cały szereg podatków bezpośrednich i pośrednich na rok 1924. I tu także ujawnia się demagogia żydów, którzy głosowali przeciwko podatkowi, jako godzącym w interes klas posiadających. Razem z żydami głosowali przeciw radni „opozycji” PPS. i „Bundu” i DAP. Jeszcze raz widać zatem, czyich interesów bronią ci „opozycjoniści”. Piszemy o tem dodatkowo na innym miejscu.

Po wyczerpaniu porządku dziennego — posiedzenie zamknięto. Przewodniczył r. kol. dr. Fichna.

Andrzej Nieklański.

Sprawy samorządowe

Oświata powszechna.

Według danych Komisji Powszechnego Nauczania frekwencja dziatwy w szkołach powszechnych w miesiącu wrześniu przedstawiała się następująco: w szkołach miejskich powszechnych ogółem było 59,651 dzieci, z tego 27,488 chłopców i 32,218 dziewcząt. Podług wyznania dzieci dzieliły się na 86,010 katolików, 5,661 ewangelików, 17,577 żydów i 493 innych wyznań. Dzieci te rozmieszczone były w 160 szkołach, składających się z 1883 oddziałów.

W prywatnych szkołach początkowych ogółem było 4836 dzieci.

I-sza Miejska Wypożyczalnia książek dla dzieci i młodzieży (Piotrkowska 223) posiadała na dzień 1 października r. b. 3564 dzieła o 3892 tomach.

Magistrat obecny stara się wszelkimi siłami o postawienie nauczania powszechnego w Łodzi na wysokim poziomie, aby Łódź stale przodowała wszystkim miastom polskim w dziele oświaty powszechnej. W miarę najdalej idącej możliwości magistrat stara się przyjąć z pomocą biednej dziatwy w szkołach powszechnych. Na wniosek

ławnika kol. Hajkowskiego Rada Miejska uchwalała wyasygnować ostatnio 600 milionów mk. na kupno odzieży zimowej najbiedniejszej dziatwie.

Męzka mieszkaniowa Łodzi w cyfrach.

W najnowszej publikacji wydziału statystycznego Magistratu „Roczniku Statystycznym m. Łodzi za rok 1922” znajdujemy dane, będące niezmiernie cennym przyczynkiem do sprawy mieszkaniowej w Łodzi. Są niemi wyniki rejestracji mieszkań w Łodzi, dokonanej przez wydział statystyczny Magistratu. 2 liczby 85264 mieszkań w Łodzi w 1918 roku było mieszkań jednopokojowych 56928, czyli 66,8 proc., dwupokojowych — 16057, czyli 18,8 proc., trzypokojowych 7652, czyli 9 proc., czteropokojowych 2981, czyli 3,5 proc., pięciopokojowych 1189, czyli 1,4 proc., sześciopokojowych 507, czyli 0,6 proc., nad 6 pokoiów 360, czyli 0,4 proc.

Na jedno mieszkanie przypada średnio 6 osób. Jeśli się zważy, że większość mieszkań stanowią lokale jednoizbowe, to jasnym się stanie, że cy-

fra ta dowodzi niezmiernie ciężkiego położenia Łodzi pod względem mieszkaniowym. W r. 1918, kiedy sytuacja była już nader niepomysłna, na jedno mieszkanie przypadało średnio 4 mieszkańców. Od 1918 roku do dziś stosunki pogorszyły się znacznie. Łódź niewątpliwie należy do szeregu miast najbardziej dotkniętych klęską mieszkaniową.

Podwyżka automatyczna opłat za leczenie.

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu zatwierdzona została z dn. 15-go b. m. podwyższona taryfa opłat za leczenie i utrzymanie chorych w szpitalach miejskich i prywatnych. Według tej taryfy opłaty wynoszą w szpitalach prywatnych: a) za chorego wewnątrz w szpitalach im. Poznańskich i Ewangelickim mk. 825.000 dziennie; b) za chorego chirurgiczn. w tychże szpitalach mk. 925.000 dziennie; c) za dziecko w szpitalu Anny-Marji mk. 610—685.000 dziennie; d) za położnicę w zakładzie położniczym mk. 925.000 dziennie; e) za epileptyka w szpitalu Ewangelickim mk. 160.000 dziennie; f) za umysłowo chorego w Kochanówce mk. 825.000 dziennie; g) za położnicę w przytułku położniczym (Sienkiewicza 83) mk. 120.000 dziennie.

Magistrat podwyższył pensje pracowników miejskich.

Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z dnia 16 sierpnia r. b., Magistrat przyznał pracownikom miejskim podwyżkę płac w wysokości 69,57 proc. według orzeczenia komisji statystycznej do badania wzrostu kosztów utrzymania.

O plantacje miejskie.

Otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

W numerze 314 „Kurjera Łódzkiego” z dnia 21 listopada r. b. ukazała się wzmianka pod tytułem: „Z oddziału Plantacji Miejskich”. Autor wzmianki, który się dowiedział o zawieszeniu dyrektora Plantacji Miejskich, ubolewa, że ogrody i plantacje miejskie pozostały bez fachowego kierownika. Otóż aby p. Autora wprowadzić z błędem i uspokoić co do p. dyr. Rybskiego, należy zauważyć, że plantacje i ogrody miejskie nie posiadały tego fachowego kierownika od czasu usunięcia się p. Edwarda Ciszkiwicza. Co zaś do fachowości p. Rybskiego, to niejednym z ogrodników miejskich, a jest ich siedmiu, mógłby być p. Rybskiego profesorem. Pan Rybski był tylko figurantem w ogrodnictwie warzywniakiem, zaś dyrektorem został tylko dzięki dobrem i zażyłemu stosunkom z p. posem Badzianem.

Lepiej dla samych plantacji, za podobnych dyrektorów nie będą posiadały.

Magistrat a taryfa tramwajowa.

Wobec ogólnego oburzenia na fakt podwyższenia taryfy tramwajowej w Łodzi — Dyrekcja Kolei EL Łódzkiej w ucieczce przed odpowiedzialnością za taką samowolę posunęła się do tego, że w „sprostowaniu”, rozesłanem do pism, zaznaczyła, jakoby „na posiedzeniu Rady Miejskiej, odbytem w d. 8 b. m. przedstawiciel Magistratu wyjaśnił rzeczowo na mocy zbadania na miejscu preliminarza budżetowego, iż wprowadzenie tej taryfy było nieuniknione”.

Jak się dowiadujemy z Prezydium Magistratu, przedstawiciel zarządu miejskiego na posiedzeniu Rady Miejskiej w dn. 8 b. m. nie powiedział bynajmniej, że wprowadzenie ostatniej taryfy było nieuniknione. Pomijając już bowiem względy społeczne, nawet w interesie przedsiębiorstwa leżało wprowadzenie niższej taryfy, gdyż w tym wypadku większa frekwencja pokryłaby różnicę. Krytyczny pogląd co do nadmiernej wysokości taryfy wypowiedział przedstawiciel Magistratu zarówno wobec Dyrekcji KEŁ przed wprowadzeniem taryfy, jak i na posiedzeniu Rady Miejskiej, o którym wspomniano w wyjaśnieniu Dyrekcji.

Delikatne kłamstwo Dyrekcji pas. K. E. Ł-esoń, jak zowią popularnie dyrekcję tramwajów — zostało przygwożdżone...

Finanse miejskie.

Komisja Skarbowo-Budżetowa Rady Miejskiej uchwalała, aby sprawozdania finansowe Magistrat składał co miesiąc. Ostatnie sprawozdanie Komisja przyjęła.

Kredyty dla Łodzi.

Na skutek starań Magistratu, w Głównym Urzędzie Żywnościowym w

Poznaniu przyznany został Magistratowi kredyt towarowy na zakup zboża w kwocie mk. 2.500.000.000.

Walka z tyfuszem.

W związku z konferencją, odbytą w dniu 18 b. m., z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia Publicznego, w Prezydium Magistratu m. Łodzi, postanowiono w celu walki z epidemią tyfusu brzusznego:

- 1) zastosować szczepienia przeciwtyfusowe na wszystkich mieszkańcach domów zakażonych;
- 2) zakupić w Państwowym Zakładzie Higieny 50.000 porcji szczepionki przeciwtyfusowej;
- 3) uzyskać obciążenie Ministerstwa Zdrowia Publicznego 50 procentami wydatków, poniesionych na zakup szczepionki przeciwtyfusowej;
- 4) podwyższyć w zam. skarbow. działu VI-go tyt. I, poz. 8: „walka z chorobami zakaźnymi” o mk. 2.000.000.000.

Nowy zatarg w przemyśle włókienniczym.

Kol. Kazimierzczak nieubłaganie walczy o każdą piędź prawa o byt pracownika. — Demagogiczne wykroty przemysłowców. — Co mówi zebranie delegatów P. Z. Z. „Praca” i kol. Kazimierzczak? — Interwencja posłów N. P. R. w Warszawie.

Konferencja środowa.

Wobec oporu przemysłowców przyjęciu ostatniej podwyżki Komisji Statystycznej (60 proc.) — Polski Związek Zawodowy „Praca” zwrócił się do Związku Przemysłu Włókienniczego z ostrym protestem przeciwko tego rodzaju postępowaniu. Związek przemysłowców zwołał w środę konferencję, w której próżno przemysłowców wzięli udział kol. Kazimierzczak z „Pracy” i przedstawiciel związku klasowego.

Na wstępie p. Rumpel „wyjaśnił”, że przemysłowcy „chcą” być lojalnymi, gotowi są wypłacić obecną podwyżkę 60 proc., jaką określiła komisja do badania zmian kosztów utrzymania, lecz z zastrzeżeniem, że nie będzie ona rozciągana na miasta prowincjonalne, jak Częstochowa, Piotrków, Tomaszów, Żyrardów.

W odpowiedzi na powyższe zastrzeżenie kol. Kazimierzczak oświadczył, iż na podobną innowację związki zawodowe nie zgodzą się, gdyż wprowadziłyby one chaos w stosunkach między robotnikami a przemysłowcami na prowincji. „Mówiący przemysłowcy nie wytrzymują krytyki”, gdyż niejednokrotnie zdarzało się, że komisje statystyczne w miastach prowincjonalnych wskazywały większy wzrost drożyzny niż w Łodzi, jednak stosowano wskaźnik łódzki. Różnica, jaka obecnie zachodzi, wyrównają dalsze miesiące, jak to już niejednokrotnie miało miejsce.

Wobec tego stanowiska kol. Kazimierzczaka p. Rumpel zrezygnował ze swej propozycji, lecz oświadczył, że podwyżki tej przemysłowcy nie zastosują w stosunku do pracowników biurowych i ekspedjentów. Kol. Kazimierzczak przeciwko temu również zaprotestował, wobec tego, że ekspedjenci są również pracownikami zorganizowanymi w związku zawodowym i nie mogą być upośledzeni przy podwyżce w stosunku do innych robotników. Wprowadzenie w czyn propozycji przemysłowców pociągnie za sobą bezrobocie tychże, co w skutkach okaże się bardzo smutnym a rozwoju naszego przemysłu.

Wywody kol. Kazimierzczaka były tak przekonujące i silne, że zdawałoby się, przemysłowcy nie będą dłużej trwać w demagogicznym uprzedzeniu 60-procentowej podwyżki w całej rozciągłości. Jak się jednak okazało, zastrzeżenia przemysłowców były tylko fikcją, gdyż przemysłowcom chodziło o co innego, mianowicie o pretekst do zerwania umowy. Przedstawiciel przemysłowców w końcu bowiem oświadczył, że „ponieważ wytworzyły się w przemyśle i na rynku pieniężnym warunki, uniemożliwiające dokonywanie wypłat z ciągłymi podwyżkami, przemysłowcy umowę, która obowiązuje do 31 grudnia, zrywają i dalszych podwyżek według orzeczeń komisji statystycznej nie będą płacić, począwszy już od podwyżki następnej!!! Dalej zaś „jednak, ponieważ jest nadzieja, iż sytuacja w przemyśle poprawi się, zarówno dzięki zamówieniom M. S. Wojsk na sukno (przemysł

Podrożenie taryfy na kolejach dojazdowych.

Mimo zapewnienia Zarządu Łódzkich Kolei Dojazdowych, iż przed dniem 1-go grudnia taryfa osobowa i towarowa na liniach Łódzkich Kolei Dojazdowych podwyższoną nie będzie — w tych dniach zarząd podniósł znów ceny biletów o 100 proc.

Podwyższenie taryfy osobowej, aż o 100 proc. w okresie gdy Komisja Statystyczna stwierdza ogólny wzrost drożyzny o 60 proc., jest co najmniej nieproporcjonalne.

Biorąc pod uwagę, iż z kolejek dojazdowych korzystają przeważnie robotnicy i młodzież szkolna ocenić się musi ten nagły skok nie tylko jako uzasadniony ale i godzący głównie w budżet najbiedniejszych klas, i tak z takim trudem układany.

Robotnicy! PRASA TO POTĘGA!

Prasa robotnicza walczyć musi o byt klasy pracującej, musi jej bronić przed wyzyskiem i zamachami na jej święte prawa, o byt jej materialny, zagrożony. Prasa robotnicza boryka się z trudnościami finansowymi.

Mimo podnoszenia cen na prenumeratę nie możemy podolać wydatkom, jakie powoduje nasze wydawnictwo. Ze wszech stron słyszymy narzekania, że „PRACA” wychodzi teraz tylko w objętości ośmiu stron. Na także sprawia to przykrość, lecz warunki finansowe nie pozwalają nam rozszerzyć ram pisma naszego.

Jedynie od Was, Robotnicy, to zależy, aby „Pracę” utrzymać i rozszerzyć. Dobra Wasza wola, miłowanie i zrozumienie sprawy naszej, jaknajszersze poparcie, może nasze wydawnictwo utrzymać i postawić na odpowiedniej stopie.

ku uchwalili kierownikowi Związku „Praca” w Łodzi, kol. Kazimierzczakowi, votum zaufania.

Co do zerwania umowy przez przemysłowców zebrani delegaci wyrazili protest przeciwko temu zamachowi oraz gotowość samoobrony przed tym nowym zamachem na ich prawa.

Co mówi o zerwaniu umowy kol. Kazimierzczak.

Zapytywany przez nas kol. Kazimierzczak, dzielny kierownik P. Z. Z. „Praca”, tak nam przedstawił swój pogląd na sytuację:

Stanowisko przemysłowców w obecnej chwili uważać należy za prowokację pracujących rzesz, wszczętą zupełnie nie na czasie. Nastęstwa już można przewidzieć: Wybuchnie znów strajk i to strajk obostrzony, ponieważ będziem musieli się bronić przed dziwnymi kombinacjami fabrykantów, którzy pierwsi wypowiadają nam walkę.

Uzależnienie uznawania ze strony przemysłowców przyszłych procentowych obliczeń komisji statystycznej od ich własnej woli spotka się z bezwzględny sprzeciwem z naszej strony. Jesteśmy w stanie zmusić przemysłowców do przyjęcia wysuniętych przez nas słusznych postulatów.

Związek „Praca” stoi na stanowisku nieugiętego przeciwstawienia się przemysłowcom, którzy postępowaniem swoim świadomie działają na szkodę klasy pracującej i celowo dążą do zerwania umowy.

Interwencja w stolicy.

Jak się redakcja „Pracy” dowiaduje, P. Z. Z. „Praca” zwrócił się do naszych posłów robotniczych (N. P. R.) w Sejmie z prośbą o interwencję w sprawie zerwania umowy w przemyśle włókienniczym. Kol. poseł Michalak zebrał już wszelkie materiały w tym przedmiocie i interweniuje na plenum Sejmu, w komisjach sejmowych oraz u odpowiednich czynników rządowych.

Akademja Stow. b. Więźniów Politycznych.

W Sali Rady Miejskiej (ul. Pomorska Nr. 16) w niedzielę, dnia 2 grudnia, o godz. 8 po poł. odbędzie się uroczysta akademja Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych. Współdziałają w akademji przyrodnicy postawie oraz artyści dram.: Piłarski, Czerkowska, Chór robotniczy i orkiestra.

W niedzielę, dnia 26 b. m. 1923 r. ogólne zebranie byłych Więźniów Politycznych o godz. 10 rano w lokalu Stowarzyszenia.

Pol. Two. Cyklistów przy Zw. „Praca” w Łodzi.

Pol. Two. Cyklistów przy P. Z. Z. „Praca” w Łodzi urządza w domu 25 listopada 1923 r. w lokalu Zw. „Praca” (Główna 31), o godz. 8 po poł., zakończenie sezonu wycieczkowego. Na uroczystość tę, na której nastąpi rozdanie nagród i dyplomów. — Towarzystwo zaprasza członków i sympatyków.

Wiadomości bieżące. Kalendarzyk.

25. Niedziela, Katarzyny P. M.
26. Poniedziałek, Piotra P. M.
27. Wtorek, Wirylijsza B. W.
28. Środa, Mansweta B. M.
29. Czwartek, Saturnina i Filem.
30. Piątek, Andrzeja Apost.
1. Sobota, Eligjusza B. W.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dzisiaj po południu „Ten, którego biją po twarzy”, głęboka w treści rzecz Jewreinowa, wieczorem o 8.15 „Szalona Dziewczyna” świetna farsa francuska.

Teatr Popularny

Teatr Popularny w Łodzi (przy ul. Ogrodowej 19, cieszy się powodzeniem coraz większym — i zdobył sobie już należytą — jakżeżoddatnią renomę wśród najszerzych sfer łódzkiego społeczeństwa. Doskonale dobór repertuaru oraz dobre wykonanie tej popularnej powiększają jeszcze bardziej.

Dzisiaj ruchliwa farysejka „daje po południu „Głośna sprawa”, wieczorem „Ciotka Karola” arcy wesoła krotkowiala w 8 aktach.

Kino „Odeon”.

Demonstruje doskonały obraz sensacyjny „Gra ze śmiercią” w 6 aktach Ilucia sorja.

Cyrk Cinisellogo.

Ostatni program, o którym już pisaliśmy poprzednio — w dalszym ciągu cieszy się powodzeniem nadzwyczajnym. Ale i słuszenie, Program to bowiem naprawdę atrakcyjny. Doskonale produkcje akrobatów w „drabnie śmierci”, popisy „króla armat”, jakiego Łódź napewno jeszcze nie widziała, akrobatyczne produkcje „Milletsów”, oraz fenomenalne wprost eksperymenty telepatyczne przykuwają uwagę widza od początku do końca przedstawienia. Dopełnia całości dyrektor Ciniselli z kołmi ewmami, oraz mnóstwo drobniejszych produkcji. Popisy „Friko” — są uciechą ale mogłyby być nieco przyzwoitsze! Całość doskonała i ze wszech miar godna zobaczenia.

Kino „Luna”.

Obraz z takim trudem przez dyrekcję „Luna” sprowadzony p. t. „Umierające narody” — z powodu niebywale go powodzenia jakim się cieszy — pozostaje jeszcze dalej na ekranie ale tylko do poniedziałku. Kto obrau więc tego nie widział — niechaj się spieszy a obraz ten zobaczyć należy ze względu na jego treść i imponującą wystawę oraz historyczne niemal znaczenie. 12-to aktowy ten dramat jest naprawdę arcydziełem kinematografu. Niski stosunkowo ceny tembardziej zachęcają do odwiedzenia „Luny” która dziś naprawdę stała się najwytwarzającym z nam polskim w Łodzi.

Kino Spółdzielni Pracowników Państwowych

Dzisiaj i dni następujących: „Ona, On i Hamlet” komedja w 6 ciał aktach.

Robotnicy popieraicie pismo „Praca”!

Z życia organizacji N. P. R.

Konferencja ogólnoniejska.

W niedzielę dn. 2 grudnia b. r. o godz. 10-aj rano w sali Z. Z. P. (ul. Stwana 21) odbędzie się konferencja ogólnoniejska N. P. R. Na porządku obrad sprawozdanie frakcji NPR. w Radzie Miejskiej. Przemawiać będą kol. kol. Fichna, Wojewódzki, Pfeifer.

Prezydium frakcji.

Dzielnica Widzew.

Ogólna konferencja w sobotę 1-go grudnia o godz. 8 wiecz. w klubie (ul. Rokicińska 91).

„Orle”.

Zarząd Wojewódki Zjednoczenia Pol. Miedz. Prac. „Orle” zwołuje na dzień 2-go grudnia na godzinę 10-tą rano konferencję wojewódzką, na której obecni będą przedstawiciele prezydium Rady Naczelnej „Orle”; sprawy bardzo ważne; zarządy kol. obowiązuje się wysłać delegatów. Porządek obrad obejmuje m. in. sprawozdania zarządów i ustalenie składok.

BERLIN, 23 (A. W.). — Wskaźnik drożyzniany komisji do określenia wzrostu kosztów utrzymania, t. zw. „Reichsindex”, obliczył, że do 19 listopada ceny obecne wzrosły o osiemset trzydzieści jeden miliardów razy w stosunku do cen przedwojennych.

Francja wobec oporu Niemiec.

WIEN, 24 — Paryż donoszą, że Poincaré na dzisiejszym posiedzeniu Izby wygłosił mowę w sprawie polityki zagranicznej. W sprawie kontroli militarnej podkreślił on, że Francja musi mieć prawo samodzielnego działania, o ile z powodu oporu Niemiec akcja taka okaże się konieczna.

„Matin” oświadcza, że położenie w Niemczech wymaga wprawdzie skoncentrowania uwagi, ale nie daje powodu do szerszego alarmującego wiesio.

Wbrew dotychczasowym wiadomościom prasy twierdzi „Matin”, że marszałek Foch nigdy nie mówił na konferencji Rady Ambasadorów o jakimś bezpośrednim niebezpieczeństwie i nie twierdził nigdy, jakoby Niemcy rozporządzały znów 80 proc. swego dawnego materiału wojennego. — Foch proponował tylko pewne zarządzenia, ale bynajmniej nie wyraził przekonania, że Niemcy w danej chwili byłiby w stanie prowadzić wojnę z Francją.

PARYŻ, 24 (A. W.). — Prasa paryska podkreśla jako trzy ważne wypadki dnia: upadek gabinetu Stresemanna, wielki sukces Poincarégo w Izbie Deputowanych i układ w Düsseldorfie z grupą Stinnesa.

W związku z powyższym układem, dzienniki dzisiejsze zamieszczają szereg komentarzy, oświadczając, że Francja i Belgja zgodziły się zaliczyć na rachunek reparacji wszystkie dostawy, dokonane dobrowolnie, lub przymusowo, poczynając od 11 stycznia.

PARYŻ, 24. — „Echo de Paris”, nawiązując do pobytu marszałka Petaina w Düsseldorfie oświadcza, że zadanie jego polegać będzie na stwierdzeniu stanu wojska francuskiego i obmyślenia zgóry, środków zabezpieczających wojsko francuskie przed wszelkimi możliwościami.

Eksplozja na parowcu.

BERLIN, 24. — Niedaleko zatoki maryjskiej miała miejsce eksplozja na parowcu angielskim „Otterburg”, z 35 ludzi z załogi 5 zginęło.

Cedula giełdy warszawskiej.

Dolary	2,900,000
Frank szwajcarski	508,550
Franki	155,000
Londyn	13,650,000

Tendencja na rynku łódzkim w dalszym ciągu mocna.

W czeraj żądano prywatnie za wypłatę na New-Jork 3,200,000, płacono 3,100,000. Materiał znajduje się w ilościach stosunkowo niewielkich.

List Walentego Kurdybona.

Do Czytelników „Pracy”.

Gorzyj nie może już być, jak jest tero; choć cprawda pon Witos zapowiedział, że będzie jeszcze gorzyj. Wybuch prochowi, walki bratobójcze, drożyzna niepojęta, awantury w Sejmie między tymi, którzy kują prawa i mają czuwać nad dobrem Państwa i Narodu, zaciekłe partyjnictwo, nędza wśród ludu pracującego — wszystko to oiaży nad krajem kiej chmurno pieronodajne i nie dobrego nie wróży.

Nie chce Wama odbierać wiarę w lepsze jutro, przeciwnie, chciałbym wam wlać w serca tę wiarę, spotęgować ją utwalić. Ale trudno, trza rzeczy nazywać po imieniu: Jest źle! Ale to nie nasza wina; my, ludzie pracy, przed sądem historii odpowiadać za to nie będziemy. Odpowiedzą za to ci, którzy drą się do władzy, na stanowiska kierownicze, ale z obowiązków swoich wywiązać się nie potrafią.

W całym kraju aż się roi. Trąbią oni, w uszy ludu robociego, ładują mu w skołatane łbiska tyje teary, tyje różnych idei, że tyń bidny, zshukany i zapracowany robotnik — nie wi czego się trzymać. To tyz, moi ludkowie, trza wielkiej odwagi, żeby nie wpaść nieprzymierzając w jakie błoto! Trzeba przyjmować wszystko krytycznie: co usłyszysz, czy wyczytasz w gazycie — nie unos się nad tym, ino rozważ to dobrze we łbie i, jeżeli spostrzeżesz, że oie uruczono nieczką, abo ziarnem z plewami — wtedy odrzuć plewy, a ziarno dobre zgarnij do serca swygo i pielegnuj je, aż wyda owoce.

A przedewszystkim, Kochany Robotniczu, pamiętaj żeś winten zawdy kochać swoją Ojczyznę i swój Naród. To też jeżeli usłyszysz mowę, który tyń niobocni nie uznaje, abo od niej odwołuje — zerknij bracie, uszy i zmykaj, bo to wróg! Abo jeżeli w gazycie wyczytasz co przeciw Ojczyźnie lub Narodowi swymu — zemiń tyń świstek i wdepcz w błoto: bo to trucizna!

Strzeżcie się, moi ludkowie fałszywych proroków i nie traćcie wiary w jaśniejsze jutro, w lepszą dolę, w zwycięstwo prawdy i sprawiedliwości.

Kapitał jeszcze triumfuje; ale to niol Przyjdzie chwila — i to niezadługo —, że podda się, kiej tyń Wiluś, co to myślał, że cały świat podbije, a temcasym legł skurczybys, na obie łopatki u nóg narodów, które chioł pognać, i tero se siedzi na wygnaniu i rozmyśla nad tą pychą i podłością, które go pchnęły na drogę zguby.

Lepsze jutro nam zaświeci! Wotyl... Choć Zygmunt Stary z wieży Wawelja Nagle w pogrzebne zagrzmiął „fanfary” My nie zbaczamy z drogi do celu I w sprawiedliwość nie traćmy wiary!

Winoyj dziś pisał nabebe, bo mu-se jechać do lasu po ściągę, bo wiatery północny podmuchuje i kto wie, czy dziś lub jutro snig nie zwali.

Cześć!

Walenty Kurdybos.

Telegramy.

Odstąpienie ministra spraw wojskowych.

WARSZAWA 24. „Prezydent Rzeczypospolitej zwolnił generała broni Stanisława Szeptyckiego z urzędu ministra spraw wojskowych i powierzył mu kierownictwo tego ministerjum.”

Przyczyną odstąpienia jest obcięcie budżetu wojskowego — przez ministra skarbu.

Nasze planówki zagraniczne.

WARSZAWA 24. (A. W.). Według preliminarza budżetowego na rok 1924, na placówkach zagranicznych Rzeczypospolitej przewidziany jest personel 718 urzędników, w porównaniu do 848 urzędników w r. poprz. M. in. skrócono dwa stanowiska ministrów pełnomocnych w III stopniu służbowym, oraz 18 stanowisk ministrów pełnomocnych II klasy, wzgl. radców legacyjnych I klasy w V stopniu służbowym.

Wępieł dla urzędników.

WARSZAWA, 24. (A. W.). W celu zaopatrzenia w opał urzędników państwowych, kooperatyw i miast, komisarz do zwalczania drożyzny uzyskał już zafiarowane swego czasu zapasy węgla. Zagłębie Dąbrowskie przysłało 8,000 tonn węgla, jako normę m. esięc. ną.

Proces o zamachy bombowe.

WARSZAWA 24. W ciągu ostatnich dwóch dni procesu o zamachy bombowe — sąd prze-uchiwał świadków. Najbardziej ważne były zeznania świadka Cechnowskiego, który ustalił, że to właśnie oskarżeni dawali mu bomby, by je podrzucił pod urzędy państwowe. Świadek zaznacza, że organizacja, do której należał Wieczorkiewicz i Bagiński, musiała liczyć 45 osób.

WARSZAWA 24. (A. W.). Podczas dzisiejszych rozpraw przeciwko Wieczorkiewiczowi i Bagińskiemu, zeznał m. in. kapitan Mieczysław Starzyński ze sztabu generalnego, bezpośredni zwierzchnik Wieczorkiewicza. Zeznania kpt. Starzyńskiego były niekorzystne dla oskarżonego.

WARSZAWA 24. Dalszy ciąg rozpraw pojutrze. Wyrok zapadnie prawdopodobnie w środe.

Zmiana rządu w Niemczech.

Rząd Stresemanna upadł. — Nowa fala rozruchów. — Kto będzie nowym kanclerzem!

BERLIN 24. W parlamencie berlińskim w głosowaniu imiennem nad votum zaufania, przedłożonem przez trzy frakcje rządowe, które to głosowanie odbyło się o godz. 8 m. 15 wieczorem gabinet Stresemanna został obalony 280 głosami przeciwko 158, przyczem 7 posłów wstrzymało się od głosowania.

BERLIN 24. — Generał Seeckt wydał dziś rozporządzenie, rozwiązujące wszystkie organizacje partii komunistycznej, młodzieży komunistycznej i III-ciej międzynarodowki, wszystkie organizacje narodowej socjalistycznej partii robotniczej, dalej organizacje ludowej partii wolnościowej.

BERLIN 24. — Wczora i dzisiaj wieczorem w różnych częściach miasta doszło do wykroczeń i grabieży. W Wilmersdorfie tłum ograbił 160 sklepów. W Stoeplitz policja rozpraszyla dwukrotnie manifestantów. W zachodniej stronie Berlina mieszkańcy, jak donoszą gazety, żyją w ciągłej obawie grabieży i ekscesów. Dziś wieczorem rozbiłanie i grabienie sklepów powtórzyło się w różnych częściach miasta. Szczegółów narazie brak.

BERLIN, 24. — Nowy gabinet nie został jeszcze utworzony. Prezydent Rzeszy, Ebert, przyjął dziś posła Kardorffa z partii ludowej. Poseł oświadczył prezydentowi, że partja ludowa i centrum skłonne są przystąpić do rokowań w sprawie utworzenia rządu centrowego. Jeśliby rokowania odniosły pożądany skutek, należałoby w takim razie liczyć się z utworzeniem gabinetu wielkiej koalicji obywatelskiej.

BERLIN, 24 (A. W.). — Według wiadomości z Monachium, rząd bawarski opracował szereg programowych żądań, jako projektów zmian konstytucji Rzeszy i odpowiedniego ukształtowania stosunków między Rzeszą a Bawarią. Żądania te będą wręczone nowemu rządowi Rzeszy natychmiast po jego ukonstytuowaniu się.

Na **RATY** i za gotówkę

sukinie, bluzki, płaszcze

OBUWIE męskie i damskie

— POLECA —

Chrześcijański Dom Ubiórów

A. Cabanek

ul. Staro-Zarszewska — Napiórkowskiego № 49,
Filja Piotrkowska 275.

Piótna żyrandowskie, Szlessera, Szajblera i in., obrusy, kapy, chustki, ceraty, linoleum, towary wełniane oraz inne sprzedaje na raty

ZGODA, Gdańska 77.

N. B. Dla urzędników specjalne ustępowta. Powołać się na niniejsze ogłoszenie, lub wydać.

! Popierajcie Handel Polski!

W Chrześcijańskich Batach Rzemieślniczych

Al. Kościuszki 73. „Były Tatarski” Al. Kościuszki 73.

INAJDOGODNIEJ ROBIĆ ZAKUPY ŚWIĄTECZNE!

W wielkim wyborze po cenach najniższych kupić można:

Manufaktury, Dodatki krawieckie, Gotowe ubrania męskie, damskie i dziecięce, **Obuwie**, Bielizna, Firanki, Czapki, Galanterje, **Meble** całe komplety lub pojedynczo, Zegary — Bizuterje, Rowery, Maszyny do szycia i części do takowych! Naczynia kuchenne i gospodarstwa domowego, Maszyny rolnicze i obrabiarki do drzewa i metalu, Piece przenośne, Wyroby ceramiczne, Kosmetykę, Zabawki od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Artykuły spożywcze. — Wyroby cukiernicze i t. d.

Ceny najniższe!

Ceny najniższe!

Choroby płucne są uleczalne.

Po wielokrotnych próbach doszli lekarze do wniosku, że „FAGOSOL” leczy choroby płucne.

„Fagosol” zalecany przez powagi lekarskie, leczy

Bronchit, gruźlicę, kaszel, astmę i koblasz.

Skład Główny: Henryk Fuks, Warszawa, Żórawia 4a.

ZAWODOWA SZKOŁA

kroju szycia i robót ręcznych

Odnaczona złotym medalem, Mistrzyni cechu

A. Kopydłowskiej,

Łódź, Piotrkowska 154.

Kurs kroju pasowania i modelowania. Kurs szycia i mierzenia. Kurs wszelkich robót ręcznych. Po skończonym kursie uczenice otrzymują świadectwa. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarii szkoły od 10 do 11 i od 6 do 8 wiecz. Sprzedaż fasonów papierowych.



Dziś Dwie serje—12 aktów jednocześnie. Dziś

„UMIERAJĄCE NARODY”

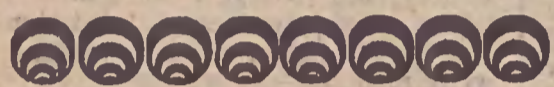
Dzieje ludzkości urodzonej z krwi i łez wojny wszechświatowej.

W roli głównej, uroczą rodzczka nasza **HELENA MAKOWSKA** W roli głównej uroczą redaczka nasza.

Barwno wypadki tej czarującej powieści, zmoczone na tło przepięknej natury i odtworzone przez wybitnych artystów pod kierownictwem przedziwnie subtelnej i pełnej smaku reżyserji—ogarniają całokształt tragedji losów ludzkości, dają w idealny zarys wszystkich wstrząśnień duszy narodów zwycięskich, pogromionych, umierających i wskrzeszonych do życia na nowo, malują cierpienia i radości indywidualne dusz prostych i wielkich na tle powazdn. życia.

Mimo olbrzymich kosztów postanowiliśmy ze względu na artystycznych wyświetlać dwie serje w jednym programie.

Utworki muzyczne w wykonaniu orkiestry symfonicznej.



Kino Spółdzielni

Pracowników Państwowych
ul. Sienkiewicza № 40.

Dzisiaj i dni następnych.



Wielki tydzień kinematograficzny!

5000 sekund efemerycznego śmiechu! Najlepsi i najweselejsi komicy
Dużacy ulubieńcy publiczności

PAT i PATACHON w doskonałej konkursowej
komedji w 6 akt. p. t.

ONA, ON i HAMLET

Passapartout z wyjątkiem prasowych nie ważne.

Początek przedstawień o godz. 5.30, w soboty, niedziele i święta o godz. 3 popoł. Ostatni seans o 9-iej wiecz.

UWAGA: Dla członków Kooperatywy ceny miejsc niższe.

Dla uniknięcia natłoku uprasza się o przybycie na 1-szy seans.

Polska Konkurencja Obuwia

„Swoj do swego“  „Swoj do swego“

Błażejczyk i Gordoni

w Łodzi ul. Drewnowska 33
Łagiewnicka 23.

UWAGA: Czerwone szлды.

Na raty i za gotówkę!!

Wielka wiadomość huczy dziś po mieście
I huczy będzie jeszcze za lat dwieście,
Po wszystkie czasy, przez najdłuższe lata!
Teraz i zawsze i do końca świata —
Ze ten drożyny przekroczy wnet kordon,
Kto wie, gdzie firma „Błażejczyk i Gordon“.
Bo kto tu trafi z pośród życia cieni
Wiosną czy latem, zimą czy w jesieni
I tu hacików zakupy porobi —
Ten biedę swoją nadlugo zagłobi.
Tu ceny firma tak skalkulowała,
By „wilk był syty i owieczka cała“.
A daje buty, jak wiadomo, cacy,
Nadające się do izb i pałacy.
Więc i bogaty i ten klepbieda,
Któremu nigdy los zadużo nie da —
Wszyscy się tutaj mogą obuć łatwo
Z żonami swemi i z kochaną dżiatwą —
I wnet pieniądze pierzchną tarapaty —
Bo tu obuwiu daje się na raty.

Wybór ogromny!

W wielkim wyborze **MEBLE** w wielkim wyborze

jak stołowe, gabinet, sypialki i kuchenne, oraz dywany smyrneńskie, firanki, portjery, serwety i pokrycia meblowe, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, po cenach przystępnych poleca

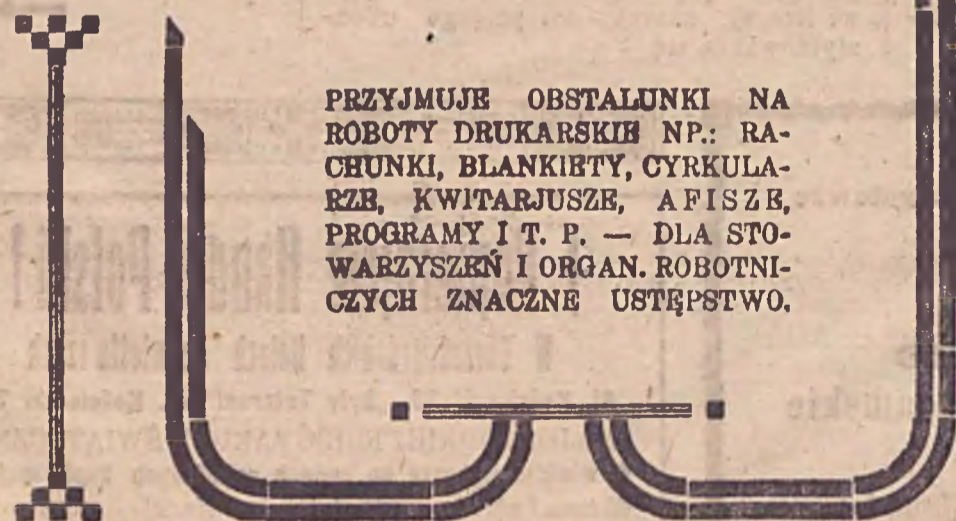
Zakład Tapicersko-Dekoracyjny i Magazyn Mebli W. ŁUCZAKA

Łódź, ul. Rozwadowska № 2, filja ul. Piotrkowska Nr. 102 tel. 14—25.

— Drukarnia AKCYDENSOWA —

„PRACA”

— ŁÓDŹ, UL. PRZEJAZD № 8. —



PRZYJMUJE OBSTALUNKI NA
ROBOTY Drukarskich NP: RA-
CHUNKI, BLANKIETY, CYRKULAR-
RZE, KWITARJUSZE, AFISZE,
PROGRAMY I T. P. — DLA STO-
WARZYSZEŃ I ORGAN. ROBOTNI-
CZYCH ZNACZNE USTĘPSTWO.

Tanie źródło

Drobica towarów wełnianych i bawełnianych 1-go
gatunku i w dużym wyborze tylko w nowo-otwo-
rzonym przedsiębiorstwie firmy chrześcijańskiej

Saffjan i Kaleta ul. Piotrkowska 182.

Lecznica chorób zębów

Lekarza-dentysty H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.

Ela klasy robotniczej.

Za plombowanie oraz wprawianie zębów
opłata podług taksy.

Dr. med. Braum

Specjalista

Chorób wenerycznych, skór-
nych, moczołciowych.

Przejazd 8—10 i pół. 1—2 i 4—5
Południowa 23.

POWROCIE

Dr. L. PRYBULSKI

Specjalista

Chorób skórnych, włoś-
nych, wenerycznych, moczołci-
owych. Leczenie światła
(lampa kwarcowa)
i promieniami Roentgena
od 9—2 i 5—3 od 4—5
dla Pań
ZAWADZKA № 1

Baczność, koleżo!

Zegarmistrz

przyjmuje roboty zegarmi-
strzowskie i jubilerskie po
cenach bardzo przystępnych.

J. MIREC I

Napiórkowskiego 39, m. 45.
róg Suwalskiej.

Ogłoszenia drobne.

Chłopiec potrzebny na
praktykę ma-
larską, rzetelny i zamożny,
ul. Przejazd 28.

Rosiek Ignacy sagubit legity-
macje partyjną N P R

Służąca ze świadectwami
do wszystkiego
może się zgłosić Andrzeja 44,
sklep tytułowy.

Stolarzy meblowych,
zdolnych przy-
mie stolarnia Napiórkowskiego
№ 7 przy Górnym Ryaku.

Stolarz poszukiwany,
zgłosić się Bracia
Hoffman ul. Kilińskiego 151